ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 93 A Rok XIV

WARSZAWA

ŚRODA

29 marca

1939 R.

Cena 10 Gr.

w

„POSPOLITEJ USTĄPIĆ POTRZEBIE SWOJA WŁASNA RZECZ MUSI".

Kochanowski

„Jedność wysiłku dla obrony Państwa"

Żołnierski apel gen. Berbeckiego

Poniżej podajemy streszczenie przemówienia gen. broni Leona Berbeckiego, Komisarza Pożyczki Lotniczej.

Na rozkaz Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza staję przed Wami, jako mianowany przez Min. Skarbu Komisarz Generalny Pożyczki Państwowej przeznaczonej na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

ŻOŁNIERSKI APEL

Staję przed Wami, Obywatele, z najser'eczniejszym żołnierskim apelem.

S..'o się niezbędnym dla Polski — rozbudować czołowy hufiec Siły Zbrojnej — najukochańsze dziecko całego społeczeństwa polskiego bez różnicy płci i wieku— Lotnictwo Wojskowe.

Ofiarny i bohaterski lotnik polski walczy bez ustanku nawet w czasie pokoju, walczy o zdobycie chwały Polskiego Imienia, walczy o panowanie Polski w nowym żywiole — przestworzach powietrznych.

Za życie pełne bohaterskiej treści, za ciągłą ofiarność, za wsławienie imienia Polski, Ojczyzna darzy miłością swoje dzieci —lotników.

GŁEBOKA MIŁOŚĆ

Jak głęboka i wzruszająca jest ta miłość — niech dowiodą przykłady, które Wam zacytuję:

Oto górnik Zagłębia Śląskiego, wydobywający z głębokich sztolni węgiel dla Polski, Jan Kuśniok, przed śmiercią przekazuje oszczędności całego swojego życia, wynoszące 1.000 zł. na rozbudowę lotnictwa.

Oto 9-letni Andrzej Rożecki, umierając przeznacza wszystkie swoje oszczędności złożone na książeczce a wynoszące 5 zł. 70 gr., — na budowę samolotów.

Oto włościanin z Polesia, Jan Oniśko zapisuje w testamencie swoje oszczędności wynoszące sto złotych w 75 proc. na lotnictwo, a resztę na Polski Czerwony Krzyż.

Oto obecnie nie zaczęła się jeszcze subskrypcja na Pożyczkę Lotniczą, a już napływają zgłoszenia. W dwie godziny po komunikacie radiowym obywatele z Poznańskiego Helena i Aleksander Myszkowscy z Chwalibogowa podpisują deklarację na 20.000 zł. Obywatel warszawski Henryk Kobylański z ulicy Stalowej — 5.000 zł.

ZGŁOSZENIA NAPŁYWAJĄ

Co godzina, co minuta napływają zgłoszenia listownie, telegraficznie, telefonicznie i osobiście.

Zasady Pożyczki są tak obmyślone, aby dać możność wzięcia udziału wszystkim, bez różnicy stanu majątkowego, w tej wielkiej akcji dla wzniosłej sprawy Obrony Państwa.

„Bis dat qui cito dat" — mówi łacińskie przysłowie. Co znaczy: „podwójnie daje, kto daje szybko". Przysłowie to, jeżeli chodzi o Pożyczkę Lotniczą ma daleko większe znaczenie.

POMNOŻYĆ PRZEZ 20

Podkreśli to następujący przykład:

Przed dwoma laty na Wystawie Lotniczej, urządzanej przez jedno z mocarstw zachodnich, przewodnik cudzoziemiec, oprowadzający gości z całego świata, kończąc swoje objaśnienie wykresów charakteryzujących stan polskiego lotnictwa zwykle dodawał:

„Przytoczone cyfry mówiące o sile polskiego lotnictwa, należy pomnożyć przez dwadzieścia, gdyż tego wymaga ofiarność, obowiązkowość i bohaterstwo lotnika polskiego".

Jeżeli więc niezbyt entuzjastycznie nastrojony sąsiad moralne walory polskich pilotów ceni tak wysoko, to jasną jest rzeczą, że rozbudowa i pełne unowocześnienie lotnictwa, umożliwione dzięki szybkiemu pokryciu Pożyczki, stokrotnie wzmocni naszą siłę zbrojną w powietrzu.

POLSKA ZBROI SIĘ

Polska zbroi się nie od dziś, zbroi się od pierwszych lat swej niepodległości. Armia, jej wyposażenie techniczne, utrzymanie jej bojowego i patriotycznego ducha — to były największe troski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ciężar tych trosk przejął na siebie Marsz. Śmigły Rydz.

W ciągu ostatnich paru lat potencjał naszej obrony narodowej zwiększył się wydatnie i wzrasta z roku na rok.

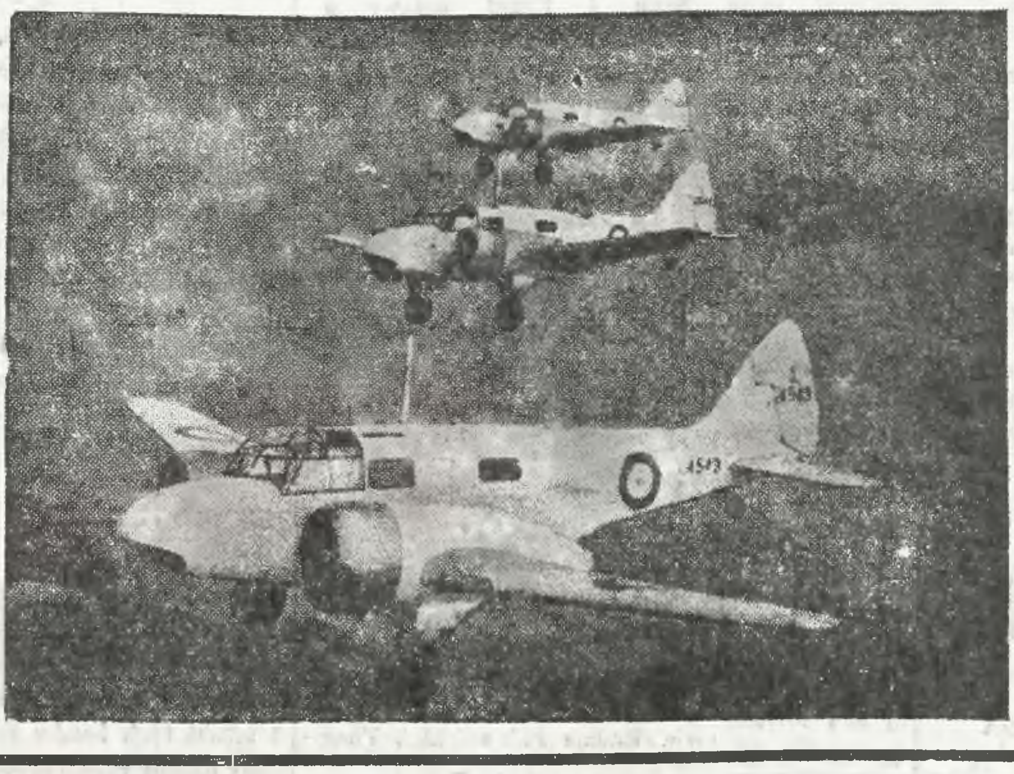
OBRONA PRZECIWLOTNICZA

Podobnie jak inne elementy obrony narodowej również element obrony przeciwlotniczej pomnaża się z roku na rok, znajdując swój wyraz w nowych fabrykach samolotowych i zbrojeniowych i w rosnącej ilości produkowanego sprzętu. Plany w tej dziedzinie są wykonywane i wykonywane będą. Dzięki Pożyczce będzie je można zwiększyć o conajmniej sto milionów złotych. Jestem pewny, że potrzeba ta zostanie pokryta z dużą nadwyżką.

W imieniu Wodza Naczelnego wzywam Was, Obywatele Polski Niepodległej, do zadokumentowania przed całym światem jedności w wysiłku dla Obrony Państwa.

Symbol jedności Państwa Prezydent R. P. Prof. Dr. Ignacy Mościcki niech żyje.

Symbol jedności Siły Zbrojnej Polski Wódz Naczelny Marsz. Śmigły Rydz niech żyje.



Madryt zajęty

Wśród nieopisanej radości i entuzjazmu

wojska narodowe wkraczają do miasta

LONDYN, 28. 3. Agencja Reutera donosi, że **MADRYT SKAPITULOWAŁ.**

Wiadomość o poddaniu się Madrytu opublikowana została przez radiostację madrycką o godz. 11 rano.

Naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał rozkaz opuszczenia dotychczasowych stanowisk. Ludność zawiadomiona została o powyższym rozkazie przez radio, przez członków Rady Obrony Narodowej.

O godz. 11.30 pierwsze oddziały hiszpańskich wojsk narodowych zaczęły wkraczać na przedmieścia Madrytu. Oddziały te należą do grupy operacyjnej gen. Espinosa de los Monteros.

W pobliżu stolicy skoncentrowano samochody ciężarowe z żywnością.

MADRYT, 28. 3. Wiadomość o poddaniu Madrytu wojskom narodowym została przyjęta przez ludność z wielkim zadowoleniem i ulgą.

W mieście panuje nieopisana radość. Na wszystkich budynkach powiewają białe flagi. Na wielu gmachach pozawieszano już hiszpańskie flagi narodowe. W wielu sklepach odmawiają przyjmowania banknotów republikańskich. Ulice przepełnione są żołnierzami którzy porzucili broń.

Na cześć gen. Franco odbywają się burzliwe demonstracje. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Dowódca oddziałów republikańskich plk. Casado opuścił Madryt. Członkowie Rady Obrony Narodowej pozostali jednak w mieście celem przekazania władzy wojskom narodowym w całkowitym porządku.

Wszyscy więźniowie polityczni zostali zwolnieni, zaś urzędników usuniętych podczas wojny domowej przywrócono na dawne stanowiska.

Członkowie „Falangi hiszpańskiej", którzy ukrywali się w Madrycie przez zgórą 2 lata, przygotowują się do uroczystego powitania armii narodowej.

Wkroczenie hiszpańskich wojsk narodowych rozpocznie się prawdopodobnie koło godz. 17.

Przybycia do miasta gen. Franco należy się spodziewać dopiero w sobotę.

W Budapeszcie obrady przy stoliku, a

Artyleria węgierska i słowacka

„toczy narady" ogniem

BUDAPESZT, 28. 3. Urzędowo komunikują:

Oddziały słowackie kontynuując atak w okręgu Kiskolon dnia 27 b. m. w późnych godzinach popołudniowych otworzyły na ten teren ogień artyleryjski, w następstwie czego po stronie węgierskiej jeden żołnierz został zabity ,a jeden ciężko ranny.

Artyleria węgierska, odpowiedziawszy ogniem, zmusiła artylerię słowacką do zaprzestania dalszego ostrzeliwania.

Dnia 28 b. m. o godz. 4.30 rano Słowacy zaatakowali straż obozową w okolicy gminy Burkos. Atak odparto. Po stronie węgierskiej jest jeden zabity.

O godz. 6.45 artyleria słowacka podjęła ogień artyleryjski na miejscowość Bunkos w wyniku czego dwa domy spłonęły.

Artyleria węgierska odpowiedziała ogniem.

Około godz. 7.15 zapanował spokój.

BUDAPESZT, 28. 3. Urzędowo komunikują:

Mieszana komisja węgiersko - słowacka do spraw ustalenia granicy słowacko - karpatoruskiej odbyła dziś w południe w min. spraw zagranicznych pod przewodnictwem stałego zastępcy ministra spraw zagranicznych Voernle i słowackiego podsekretarza stanu Zvrskoveca posiedzenie.

Na posiedzeniu, na którym obecni byli wszyscy członkowie obu komisji, delegacja węgierska przedłożyła projekt dotyczący ustalenia granicy.

Delegacja słowacka przyjęła ten projekt do wiadomości i jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego wyjedzie z powrotem do Bratysławy, celem uzyskania od swego rządu szczegółowych instrukcyj w tej sprawie.

Delegacja słowacka za kilka dni znowu powróci do Budapesztu celem kontynuowania rokowań.

W godzinach popołudniowych delegacja słowacka opuściła Budapeszt.

Czy b. emigranci polityczni

zwolnieni będą przed terminem?

W związku ze zgłoszeniem się do poselstwa polskiego w Pradze pp. Bagińskiego, Kiernika i Witosa, w kołach miarodajnych utrzymują, że jakkolwiek zgłoszenie to nastąpiło w związku z licznymi aresztowaniami, jakich dokonano na terenie Czech wśród obcokrajowców, to jednak możliwe jest, zastosowanie podobnego postępowania jak do dr. Adama Pragiera, który został zwolniony przed terminem.

Niemcy wichrzą w Jugosławii

BERLIN, 28. 3. „Börsenzeitung" donosi z Białogrodu, że przedstawiciele parlamentu mniejszości niemieckiej odbyli z premierem Cvetkoviczem konferencję w sprawie braków, jakie odczuwa mniejszość niemiecka w Jugosławii.

Premier Cvetkovicz obiecał, że rozpatrzy zażalenia wniesione przez Niemców, a nawet miał, jak donosi „Börsenzeitung" wydać już kilka zaządzeń idących po myśli żądań niemieckich.

Pochmurno

Deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dn. 29 bm.:

Przeważnie pochmurno i deszcze. Głównie na południu i zachodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Dość silne wiatry południowo - wschodnie i wschodnie.

Pożyczka

Zostaje rozpisana pożyczka wewnętrzna z przeznaczeniem otrzymanych z niej środków finansowych na cele wojskowe Państwa. Rozpisanie pożyczki jest niewątpliwie wyciągnięciem konsekwencji z przebiegu ostatnich zdarzeń międzynarodowych. Polska musi być przygotowana do zawieruchy wojennej jeszcze bardziej niż jest przygotowana w chwili obecnej.

Sumy uzyskane z pożyczki będą przeznaczone na rozszerzenie naszego lotnictwa. Lotnictwo w nowoczesnej wojnie jest jedną z najpotężniejszych broni, jest jednocześnie jedną z broni najbardziej efektownych, najbardziej przemawiających do wyobraźni. Ta nowoczesna husaria cieszy się specjalną popularnością w społeczeństwie polskim.

Powodzenie pożyczki nie budzi najmniejszych wątpliwości. Społeczeństwo polskie umie zawsze w chwilach decydujących zdobyć się na odpowiednią postawę psychiczną, umie wyciągnąć z niej konsekwencje wymagające od niego ofiar i wyrzeczeń. Przeżywamy dziś chwile osobliwą, chwilę w której naród polski umie się zdobywać na wielkie wysiłki.

Jest rzeczą jasną, że obecnie rozpisana pożyczka jest tylko początkiem tych ofiar, których powaga chwili historycznej będzie wymagała od społeczeństwa polskiego. Wiemy dobrze, że istnieje jednocześnie cały szereg innych zagadnień w zakresie obronności Państwa, wymagających wielkich ofiar finansowych.

Należyte wykonanie obowiązku obywatelskiego w zakresie rozpisanej pożyczki ułatwi i przyspieszy znalezienie nowych środków finansowych również i na inne cele wojskowe.

Jesteśmy dziś na drodze do takiego realizowania zadań z zakresu obronności Państwa, które odpowiadają powadze chwili dzisiejszej. Jesteśmy przekonani, że Naród polski wkroczy również na drogę realizacji przygotowań do najcięższej próby, przed jaką może stanąć, również i *we wszystkich innych dziedzinach.*

Chwila dzisiejsza nadaje się wyjątkowo do realizacji wielkich zamierzeń. Jesteśmy więc przekonani, że nie zosta nie ona zmarnowana, że jak przez rozpisanie i wykupienie obecnej pożyczki wewnętrznej będziemy realizować cel gromadzenia funduszów finansowych na cele obronne, tak samo potrafimy realizować te przygotowania w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej.

Naród polski stoi wobec konieczności wielkich ofiar i potrafi się na te ofiary zdobyć.

I. K.

Pożyczka wewnętrzna w Polsce

na cele obrony przeciwlotniczej

uchwalona w poniedziałek przez Radę Ministrów

PAT urzędowo donosi:

W związku z podpisaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b., Rada Ministrów w dniu 27 b. m. postanowiła w oparciu o wyżej wymienioną ustawę wypuścić wewnętrzną pożyczkę państwową, przeznaczoną na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

Pożyczka ta pozwoli na powiększenie dotychczasowych środków które przeznaczone są z różnych źródeł na cele obrony narodowej, a w szczególności na cele obrony przeciwlotniczej.

5 PROC. POŻYCZKA

W dniu 29 b. m. ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, ustalające formy i warunki pożyczki. Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach i bonach pod nazwą „5-proc. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej" oraz „3-proc. Bony Obrony Przeciwlotniczej".

5-proc. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela, opiewających na sto złotych wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty i umarzana będzie po kursie 100 za 100 w ciągu 15 lat wyłącznie w drodze losowania.

Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacyj zwolnione będą od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych, a ponadto przysługiwać im będzie szereg innych specjalnych przywilejów.

3 PROC. BONY

3-proc. bony obrony przeciwlotniczej wypuszczone zostaną w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej z przeznaczeniem dla tych obywateli, którzy ze względu na swą sytuację materialną nie będą w stanie subskrybować pożyczki. Subskrypcja bonów przyjmowana będzie od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej złotych 80. 3-proc. bony obrony przeciwlotniczej podlegać będą jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5-ciu. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat wypłacone będą subskrybentom z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów, t. zn. za każde 20 złotych wartości imiennej bonu subskrybent zapłaci zł. 17.

SUBSKRYBCJA

Subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i bonów obrony przeciwlotniczej otworzona zostanie z dniem 5 kwietnia r. b. i trwać będzie do dnia 5 maja r. b.

Wpłaty na subskrypcję przyjmowane będą wyłącznie w gotowiźnie przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś najpóźniej do dn. 5 lipca 1939 r.

Pracownicy instytucyj publiczno - prawnych będą mogli wpłacać należność za subskrypcję w pięciu równych ratach miesięcznych od 1 maja r. b. do 1 września r. b. włącznie.

Szczegółowe warunki subskrypcji ogłoszone zostaną w rozporządzeniu Ministra Skarbu i w obwieszczeniach Ministra Skarbu.

KOMISARZ

Na komisarza pożyczki powołany został prezes L. O. P. P. gen. broni Leon Berbecki.

MARZEC 29 ŚRODA	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	5—20	18— 4
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	11— 3	1—52
	Dł. dnia	Przybyło
	12—44	5— 0

Dziś św. Anieli wd., Kwiryna
Jutro św. Balbiny, Korneli

134 tys. mieszkańców liczą Katowice

Według ostatnich danych statystycznych miasto Katowice liczy 134.294 mieszkańców, w tym katolików — 119.622, ewangelików — 5.529, żydów — 8.678.

Wybory w pow. łódzkim

Starosta pow. łódzkiego zarządził w dniu dzisiejszym wybory do Rad Miejskich w Aleksandrowie, Rudzie Pabianickiej, Tuszynie i Konstantynowie.

Termin wyborów wyznaczony został na dzień 30 kwietnia br.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust".
TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy" L. H. Morstina.
TEATR NARODOWY: „Nasze miasto".
TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end" z Ćwiklińską.
TEATR MAŁY: Premiera „Brat Marnotrawny".
TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gene".
TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" Szaniawskiego.
TEATR „8.15": „Skowronek" z Szczepańską.
TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Zakochana".
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: Sztuka A. Josset'a „Elżbieta królowa — kobieta bez mężczyzny".
STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś przy ul. Elbląskiej 51 „Klub Kawalerów", przy ul. Szerokiej 17 „Obowiązek" godz. 19-ta.
CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł Mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Sama przez życie", na scenie rewia.
ITALIA (Wolska 82): „Pani Walewska".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Pod Twoją Obronę" i „Życie i śmierć Piusa XI".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Król królów".
JURATA: „Pod Twoją Obroną i „żywot i śmierć Piusa XI".
KOMETA: „Pola Elizejskie".
MARS: „Paweł i Gaweł" i dodatki.
MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka".
NAPOLEON: „Trzy walce".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.
PRAGA: „Music Hall" i rewia.
PRASKIE OKO: „Dama na dwa tygodnie" i „Ultimatum".
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Indie mówią".
STUDIO: „Niebieski Lis".
ŚWIAT: „Marco Polo" i dodatki.

Zwyżka kursów akcyj przemysłowych

Sytuacja gospodarcza Polski według oceny B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w lutym r. b.

W lutym oraz w pierwszej połowie marca występowały na rynku pieniężnym nadal procesy upłynniające, oparte z jednej strony na trwającym przyroście wkładów w bankach prywatnych i instytucjach oszczędnościowych, z drugiej zaś — na słabszym w tej porze roku zapotrzebowaniu kredytowym.

SŁABSZY RUCH

Poza sezonem w produkji włókienniczej, panował bowiem w przemyśle i handlu jeszcze ruch słabszy, łączący się z normalnym w okresie miesięcy zimowych, ograniczeniem inwestycyj i ruchu budowlanego.

Jednocześnie zaznaczyło się większe ożywienie na rynku papierów wartościowych w postaci zwiększonych obrotów oraz zwyżki kursów, szczególnie wyraźnej dla akcyj przemysłowych.

Korzystny stan płynności przyczyniał się również do utrzymania zadawalającej wypłacalności w przemyśle i handlu; natomiast mniej pomyślnie przedstawiała się sytuacja finansowa rolnictwa, w związku z niskim poziomem cen ziemiopłodów na rynku wewnętrznym i zagranicą.

Bilans handlu zagranicznego Polski zamknięty został również w lutym znaczniejszą nadwyżką wywozu przy lekkim spadku obrotów ogólnych.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA

Stan produkcji przemysłowej utrzymuje się na wyższym poziomie, niż przed rokiem, w porównaniu ze styczniem nastąpił jednak w lutym lekki spadek wytwórczości, głównie na skutek mniejszego natężenia produkcji i w górnictwie i hutnictwie. W związku bowiem ze słabym zbytem na rynku wewnętrznym i w eksporcie, kopalnie ograniczyły wydobycie węgla.

Hutnictwo żelazne wykazało natomiast lepszy wpływ zamówień ze strony handlu metalowego przemysłu przetwórczego, który przystępuje do zwiększonej produkcji w działach, pracujących na potrzeby inwestycyj i budownictwa.

W stałym rozwoju znajduje się przemysł elektrotechniczny, zarówno pod względem wielkości, jak i jej różnorodności.

OŻYWIENIE

Początki sezonowego ożywienia wystąpiły również w przemyśle drzewnym i mineralnym. Położenie fabryk włókienniczych i odzieżowych, zatrudnionych jeszcze intensywnie przy wyrobie artykułów letnich, poprawiło się dzięki ożywieniu w sprzedaży i zwiększonym wpływom gotówkowym. W korzystniejszych nieco warunkach pracowała również większość przemysłu chemicznego.

ZAHAMOWANIE WZROSTU BEZROBOCIA

Wzrastające zatrudnienie w przemyśle przetwórczym oraz zapoczątkowanie niektórych robót publicznych przyczyniło się już w końcu lutego do zahamowania trwającego przez miesiące zimowe wzrostu liczby bezrobotnych, która do połowy marca wykazała spadek o przeszło 20.000

Walka z prowokacją żydowską

spotkała się z poparciem społeczeństwa

(jk). W związku z trwającym „postem" żydów referat przemysłowy Zarządu Miejskiego w Lublinie wystosował do „strajkujących" właścicieli jatek z mięsem rytualnym pism z żądaniem złożenia do dnia 27 b. m. pisemnej odpowiedzi, czy wykorzystają kontyngent uboju rytualnego, przeznaczonego na miesiąc marzec r. bież.

Wstrzymanie się od uboju rytualnego stanowi uchybienie warunków w koncesji przez świadome uszczuplenie obrotów mięsem. Nie złożenie do tego terminu oświadczenia w sensie podjęcia uboju, względnie odmowa wykorzystania uprawnień spowoduje wystąpienie władz miejskich do Urzędu Wojewódzkiego z wnioskiem o odebranie dotychczasowym koncesjonariuszom koncesji na sprzedaż mięsa rytualnego.

Stanowisko Zarządu Miejskiego spotkało się z uznaniem społeczeństwa polskiego Lublina.

Wiadomości gospodarcze

RYNKI ZBOŻOWE OCENIAJĄ SYTUACJĘ SPOKOJNIE

Zagraniczne rynki zbożowe nadal nie wykazują silniejszego ożywienia. Sporadycznie tylko niektórzy eksporterzy gdańscy, ulegając nerwowości chwili, płacili w poszczególnych wypadkach ponad notowania. Ceny zarówno na rynku eksporterskim jak i krajowym utrzymują się bez zmian. Dowozy są wyjątkowo małe.

Sytuacja polityczna nie wywołała do tej chwili poważniejszej zmiany cen za granicą. Aczkolwiek panuje przeświadczenie o tym, że wojna jest nie do uniknięcia, to jednak za granica ocenia sytuację na bliższy czas spokojniej i nie przypuszcza, by w najbliższym okresie czasu mogły powstać zatargi wojenne.

INWESTYCJE W DZIEDZINIE PRODUKCJI PIRYTÓW

Aż do ostatnich czasów znaczną część swego zapotrzebowania na piryty pokrywała Polska w Hiszpanii, z której jeszcze w roku ub. przywieziono tego artykułu 5 tys. ton za sumę 170 tys. zł. Obecnie jednak dzięki należytemu wykorzystaniu wysokowartościowych złóż krajowych, znajdujących się w okolicach Zagnańska, import ten spadł do minimum.

Polskie piryty zawierają przeszło 50 proc. siarki i przewyższają gatunkowo piryty hiszpańskie, całkowite jednak zastąpienie importu tego ważnego surowca produkcją krajową, wymaga poprawy technicznych warunków, w jakich się ona odbywa. Jedyna bowiem polska kopalnia pirytów jest oddalona od linii kolejowej o przeszło 40 km i korzysta częściowo nawet z trakcji konnej. Poza tym nie posiada ona odpowiednich sortowni, co powoduje nieraz zanieczyszczenie surowca.

HANDEL ZBOŻOWY NA TERENIE WOJ. KIELECKIEGO

Izba Przem. - Handlowa w Kielcach przeprowadziła badania w sprawie urządzeń, służących dla handlu zbożowego na terenie woj. kieleckiego. W wyniku tych badań okazało się, że ilość urządzeń służących dla potrzeb handlu zbożowego na terenie woj. kieleckiego jest niedostateczna. Poziom urządzeń jest niski. Oprócz nowocześnie urządzonego elewatora w Ostrowcu, na terenie woj. kieleckiego znajdują się tylko dość prymitywne magazyny i śpichrze.

Zbudowanie elewatorów w Jędrzejowie i Miechowie wpłynęłoby dodatnio na handel zbożowy woj. kieleckiego.

Byłoby również wskazane urządzenie elewatora na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w celu utworzenia zapasów na wypadek trudności związanych z dowozem zboża.

Połączenia Białej z Bielskiem

domaga się Sejm Śląski

Sejm śląski zwrócił się do wojewody śląskiego, by poczynił starania u rządu, celem przyłączenia pow. bielskiego do województwa śląskiego, przy równoczesnym złączeniu z pow. bielskim i połączeniu m. Białej z m. Bielskiem w jedną jednostkę samorządową.

Ponadto sejm śląski uchwalił rezolucje, domagając się w niej od rady wojewódzkiej rozpatrzenie sprawy nowelizacji ustawy, przyznającej funkcjonariuszom, płatnym ze skarbu śląskiego, 20-procentowy dodatek wojewódzki w tym kierunku, by dodatek ten przyznawano bez względu na wysokość pobieranego zasiłku wyrównawczego. Jednocześnie sejm uznaje konieczność wypłacania funkcjonariuszom, płatnym ze skarbu śląskiego, a zatrudnionym na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, dodatku lokalnego w wysokości, ustanowionej rozporządzeniem rady ministrów z dn. 19-go grudnia 1933 r. i to aż do czasu przyznania tego dodatku rozporządzeniem rady ministrów funkcjonariuszom, zatrudnionym na tym terenie.

Emerytury będą wypłacane

jeszcze przed świętami

W miesiącu kwietniu wszelkie zaopatrzenia emerytalne i renty inwalidzkie będą wypłacone dnia 2 kwietnia, mimo, że dzień ten przypada na niedzielę. Poczta bowiem pragnie przyśpieszyć wypłaty ze względu na okres zbliżających się świąt.

W związku z tym poczta prosi wszystkich zainteresowanych, aby oczekiwali w niedzielę listonoszy z przekazami.

Głód lub śmierć w biedaszybie

Tragedia bezrobotnych na Śląsku

Tragiczny wypadek wydarzył się na terenie „bieda - szybów", należących do „Wspólnoty Interesów" w Siemianowicach. Do jednego z szybików o głębokości 25 metrów zjechało rano celem eksploatacji węgla trzech bezrobotnych Teodor Rudzki, Jan Stanko oraz Jan Gwóźdź, wszyscy z Siemianowic. W około 3 godziny po rozpoczęciu pracy, odbierający od nich kołowrotem na powierzchni węgiel bezrobotny Adam Kohut posłyszał ich krzyk o ratunek z powodu wydobywania się trujących gazów. Kohut opuścił się na dno szybiku przy pomocy kołowrotu i zastał już wszystkich leżących na dnie bez przytomności. Przy pomocy innych bezrobotnych wszystkich trzech zatrutych wydobyto na powierzchnię.

Wezwane pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwych do miejscowego szpitala hutniczego.

Po długich zabiegach udało się przywrócić do życia jedynie Gwoździa, natomiast Rudzki i Stanko ponieśli śmierć skutkiem zatrucia gazami.

O tragicznym wypadku powiadomiono władze prokuratorskie.

Apel do właścicieli samochodów

o udział w Dniach Kolonialnych

Stoł. Komitet Dni Kolonialnych zwraca się z uprzejmą prośbą do właścicieli samochodów prywatnych, taksówek samochodowych i przedsiębiorstw samochodowych o łaskawe współdziałanie z Komitetem Dni Kolonialnych w akcji propagandowej „Dni".

W szczególności Komitetowi chodziłoby o ustalenie danych, kto z właścicieli samochodów pragnąłby udekorować samochody na „Dni Kolonialne" emblematami, hasłami oraz chorągiewkami Ligi, oraz kto wziąłby udział w projektowanym korowodzie samochodów, przewidywanym przez program „Dni".

Materiałów do dekoracji samochodów dostarczyłby Komitet Stołeczny bezpłatnie.

W związku z tym Komitet prosi właścicieli wozów samochodowych o zgłaszanie gotowości swej współpracy i podawanie adresów swych zapotrzebowań na materiały dekoracyjne do Komitetu Stoł. Dni Kolonialnych ul. Marszałkowska 151 m. 6. Telefony: 2-82-22 i 2-50-13.

Za łaskawe spełnienie prośby Komitet zgóry dziękuje.

Masowy powrót

na łono Kościoła

(jk). W Zamoyszczyźnie obserwuje się masowe przechodzenie rodzin wiejskich na wiarę rzymsko - katolicką.

W najliczniej dotychczas zamieszkiwanej przez prawosławnych wsi Siedliska, liczba nawróconych wyniosła ponad 50 osób.

W ostatnich dniach przeszło na wiarę rzymsko - katolicką 7 rodzin ze wsi Siedliska. Uroczystość powrotu na łono Kościoła nawróconych Polaków odbyła się przy udziale duchowieństwa, przedstawicieli szkolnictwa i licznie zgromadzonej publiczności w Kolegiacie Zamoyskiej oraz w kościele garnizonowym.

Emigranci z Czech wyjechali na „Batorym" do Ameryki

Dnia 27 bm. wieczorem, wyszedł z Gdyni polski motorowiec transatlantycki „Batory" w podróż do Kopenhagi, Halifaxu i Nowego Jorku, zabierając około 500 pasażerów, wśród których znajdują się emigranci i uchodźcy polityczni z Czech, Moraw i Słowacji.

Wśród nich znajdował się również pos. czeski w Polsce min. Slavik.

Już zaczęli...

Chemiczne zakłady Józefa Palffy'ego w Smolenicy pod Bratysławą nabyte zostały przez spółkę niemiecką „Hiag" (Chemische Industrie Aktien - Gesellschaft). Niemcy nabyli również wytwórnie węgla drzewnego, należące do Palffy'ego.



21-LETNI PREMIER

„Dziennik Ludowy" pisze:

Gen. Czernius urodził się w r. 1918. Uczęszczał do gimnazjum w Poniewierzu. W r. 1919 wstąpił jako ochotnik do wojska litewskiego. W r. 1929 ukończył belgijską wyższą akademię inżynierii, a w styczniu akademię wojenną w Paryżu. Od 1 stycznia 1935 r. jest szefem sztabu generalnego.

A więc gen. Czernius w ciągu pierwszego roku swego życia uczęszczał do gimnazjum w Poniewierzu, mając rok wstąpił jako ochotnik do armii litewskiej. Po dłuższej przerwie w naukach w 11 roku życia ukończył belgijską wyższą akademię inżynierii, a w wieku lat 12 akademię wojenną w Paryżu, wreszcie mając niespełna lat 17 został szefem sztabu generalnego.

Nie ma to, jak informacje pisma socjalistycznego.

Biada bezbronnym!

Optymizm po mowie Mussoliniego

Możliwość współpracy włosko-francusko-angielskiej

(lub). Ostatnia mowa Mussoliniego z takim zainteresowaniem oczekiwana przez opinię całego świata, wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Prasa naogół zgodnie określiła ją jako mowę wybitnie pokojową. Opinia Francji i Anglii widzi po mowie Wodza Włoch duże możliwości porozumienia francusko - angielsko - włoskiego.

ANEKSJA CZECH

„Mussolini — pisze „Czas" — nie pochwalił aneksji Czech, Moraw i Słowacji przez Niemcy. Możnaby nawet wnioskować, że nie jest zachwycony rozwojem wypadków i sytuacji w Europie środkowej. Zupełnie wyraźnie nie chciał ich bowiem rozpatrywać, oceniać, a tym bardziej klasyfikować. Stwierdził jedynie realistycznie, że „to, co się stało w Europie środkowej, stać się musiało", a jako przyczynę wskazał niedwuznacznie na słabość i niezdolność do czynu zainteresowanych narodów, które nie chciały, lub nie umiały się bronić".

NIESPEŁNIONE NADZIEJE

Jednak nadzieje państw zachodnich na rozerwanie więzi łączących Duce z Führerem nie ziściły się.

„...W słowach silnych, aczkolwiek ogólnikowych, podtrzymywał Mussolini oś Rzym — Berlin. Mówił o dziecinnych próbach rozbicia i obalenia tej osi, o spotkaniu się nie tylko 2-ch państw, ale i dwóch rewolucyj, które „uznają wyraźnie swą sprzeczność ze wszystkimi innymi koncepcjami cywilizacji współczesnej".

RUMUNIA I ADRIATYK

Są jednak sprawy, które mogą w przyszłości rozbić i unicestwić współpracę państw „osi", bo jak pisze „Mały Dziennik"

„...Nie ulega wątpliwości, że Włochy, mimo oficjalnej swojej wierności dla „osi" są poważnie zaniepokojone dążeniem Niemiec do opanowania dorzecza Dunaju. Tym bardziej też Rzym odczuł w sposób przykry dojście do skutku układu pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Rumunią..."

Drugim punktem zapalnym jest Adriatyk. Na zagadnienie morza Adriatyckiego Mussolini zwrócił zupełnie wyraźnie uwagę o swej mowie, stwierdzając, że na Adriatyku „interesy włoskie są przeważające, ale nie wyłączne z uwagi na Słowian". Jest to bardzo znamienne — pisze żydowski „Nasz Przegląd":

„...Tkwi w tych słowach niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem Berlina w związku z toczącymi się rokowaniami niemiecko - jugosłowiańskimi. Po włączeniu Austrii i Czechosłowacji do Rzeszy, straciły wszelki walor układy, zawarte przez Italię w obronie Stresy, kiedy Triest miał odegrać rolę portu, odciągającego eksport środkowo - europejski od Hamburga. Dziś Triest jest sparaliżowany i odczuwa cały ciężar nacisku Trzeciej Rzeszy, szukającej wyjścia nie tylko ku Morzu Czarnemu, lecz również ku Adriatykowi".

BIADA BEZBRONNYM

Dzięki polityce Berlina Włochy znalazły się w trudnej sytuacji. Trudność Włoch pisze „Kurier Polski"

„...polega przytym na tym, że im bardziej stanowczo wystąpią ze swoimi żądaniami, im te żądania będą większe, tym większa będzie zależność Włoch od Niemiec. Trzecia Rzesza „załatwiła" swoje sprawy, nie oglądając się na współdziałanie swego partnera, niekiedy wbrew niemu. Mogła iść od sukcesu do sukcesu, kontentując się potakiwaniem mniej lub bardziej szczerym ze strony Włochów. Więcej nie było potrzeba.

Ale Włochy stoją przed dylematem: albo załatwić swoje sprawy w porozumieniu z Francją i W. Brytanią, a więc w zakresie umiarkowanym i rozsądnym, załatwić je pokojowo, albo iść na wielkie ryzyko, wysunąć żądania nie do przyjęcia dla Francji i W. Brytanii, a w takim razie uzależnić się całkowicie od Trzeciej Rzeszy, od jej pomocy — bo sami Włosi Francuzom i Anglikom „nie zdużają", jak to się mówi".

W mowie Mussoliniego jest wiele niedomówień. Ogólny ton jednak tej mowy napawa prasę optymizmem.

Z mowy Duce można wyciągać wnioski różnej treści, ale jedna myśl zasługuje na specjalne podkreślenie — myśl zresztą kilkakrotnie przez samego Mussoliniego podkreślana i w zakończeniu mowy specjalnie zaakcentowana: **„Biada bezbronnym".**

Co zdobyła III Rzesza w Czechosłowacji?

Przyłączenie Czech i Moraw do III Rzeszy, jest po za innymi względami wydarzeniem olbrzymiej wagi również dlatego, że po raz pierwszy w nowoczesnej historii nie starano się ukryć, jaki jest istotny cel tego podboju. Nie chodziło w tym wypadku ani o kwestię krwi, ani rasy, lecz po prostu o potrzeby natury dozbrojeniowej i strategicznej. W obawie przed wyrównaniem dozbrojenia przez państwa t. zw. „demokratyczne" — Niemcy nie chcąc dopuścić pod tym względem do wyprzedzenia siebie, postanowiły wchłonąć Czechosłowację w tym celu, by zagarnąć jeden z największych trustów zbrojeniowych świata t. j. zakłady „Skody" i w ten sposób ugruntować swoją hegomonię w terenie naddunajskim.

Daje temu wyraz oficjalny organ III Rzeszy „Deutsche Allgemenie Zeitung" w którym między innymi czytamy:

„Zakłady Kruppa i Skody, to największe i najbardziej nowoczesne warsztaty zbrojeniowe świata. W szczególności zakłady Skody zatrudniające 22 tys. robotników oraz czesko - słowackie fabryki broni w Bernic zatrudniające 10 tys. robotników nie są dziś więcej kuźniami broni naszych przeciwników i dostawcami wolnego międzynarodowego handlu bronią. One wzmagają obecnie nasz potencjał zbrojeniowy do rozmiarów dotąd niebywałych. Przytoczone cyfry — pisze autor, objaśniają powyższy stan rzeczy.

Podczas tylko jednego roku zamówiły w berneńskich fabrykach broni: Jugosławia 7 tys., Rumunia 9 tys. i Meksyk 11.500 karabinów maszynowych. Podczas wojny domowej w Chinach — zakłady berneńskie dostarczyły 200 tys. karabinów".

Z dumą pisze autor dalej:

„Wielkiego znaczenia nabrało przejście czeskomorawskiego przemysłu zbrojeniowego w niemieckie ręce na cały południowy wschód, którego państwa praktycznie biorąc są prawie bez własnego przemysłu zbrojeniowego".

PRZEDWOJENNE HASŁO BOJOWE „VIRIBUS UNITIS" ZNOWU ODŻYŁO

Czytamy: **„Zakłady Kruppa i Skody stają odtąd nadal ramię przy ramieniu na usługach niemiecko - austriackiego braterstwa broni jak w czasie światowej wojny".**

Po za tą zdobyczą również wysoki poziom rolnictwa i doskonale rozbudowany przemysł środków spożywczych złagodzi zdaniem Berlina ciężkie położenie gospodarcze Rzeszy. Autor pisze:

„Stoimy obecnie przed zadaniami i możliwościami wielkiego obszaru gospodarczego jedynego w swoim rodzaju w Europie, który łączy kraje i promieniuje potęgą w Europie środkowej". WYCISKAJĄC Z CZECHÓW CO SIĘ TYLKO DA.

Oto hasło rzucone przez nowych opiekunów:

„Któż z nas, Niemców, czytamy — nie podjąłby się ochotnie tych zadań i ożywił wyobraźnią i siłą twórczą, BY Z CZYNÓW FUEHRERA WYDOBYĆ NAJWIĘCEJ GOSPODARCZEJ PRODUKTYWNOŚCI, wzmożenia potęgi i znaczenia".

T. K.

Niemcy wobec kryzysu gopodarczego

Mowa kierownika Banku Rzeszy Brinkmana

który został umieszczony w domu wariatów

Gazety francuskie publikują tekst ciekawego odczytu, wygłoszonego przez kierownika Banku Rzeszy p. Brinkmana, w obecności wyższych urzędników państwowych i osób zaufanych regimu. Tekst przemówienia został dostarczony przez francuską „Agencję ekonomiczną i finansową".

Narodowy tygodnik francuski „Je suis partout" przytaczając tekst rzekomej mowy, stwierdza, że różnego rodzaju „autentyczne" teksty i dane o rozpaczliwej sytuacji Rzeszy bardzo rozpowszechniły się w ostatnich czasach i dlatego prasa, nie chcąc paść ofiarą mistyfikacji, z konieczności musi nadsyłany materiał traktować ostrożnie i poddawać go dużej krytyce.

Również stempel agencji nie usuwa wątpliwości, gdyż jedne same padają ofiarą mistyfikacji, inne celowo rozpowszechniają fałsz. W danym wypadku tekst przemówienia wydaje się autentycznym, gdyż cyfry podane zgadzają się z danymi wywiadu gospodarczego.

Poza tym pośrednim dowodem autentyczności, jest fakt usunięcia prelegenta z wysokiego stanowiska urzędowego i umieszczenia go w zakładzie dla obłąkanych. Gdy obłęd staje się regułą postępowania, człowiek trzeźwy w środowisku zarażonym psychozą, musi się wydawać nienormalnym, tym bardziej, jeśli sam należy do regimu i nie może być zaliczony do jego wrogów.

Oto dosłowny tekst przemówienia.

BRINKMAN MÓWI:

„Gospodarka narodowa jest oparta na trzech filarach: siła robocza, surowce i kapitał. Od tych elementów uzależniony jest rozwój gospodarczy kraju. Wszystkie te trzy źródła są u nas na wyczerpaniu. Wykończenie wielkich planów rządowych, przejście od stanu całkowitego rozbrojenia aż do potężnych fortyfikacyj na zachodzie, autostrad i olbrzymich inwestycyj przemysłowych, postawiło Niemcy przed ogromem zapotrzebowania rąk roboczych, których kraj nie jest w stanie dostarczyć.

BRAK SIŁ ROBOCZYCH

Dał się odczuć specjalnie brak sił kwalifikowanych. Rzucono hasło redukcji robotników, od którego oczekiwano wiele. Robotników innych specjalności w wieku ponad 50 lat gwałtownie przeszkalano na metalowców. Później zabrano się do przeszkolenia w tempie przyśpieszonym terminatorów i czeladników, wreszcie wykorzystano inny materiał ludzki, jaki był pod ręką. W rezultacie obniżono poziom wytwórczości, otrzymując produkt gorszy i znacznie droższy, wreszcie z konieczności zastosowano duże różnice w poziomie zarobków. To ostatnie zjawisko może wywołać duże tarcia socjalne. Gwałtowne poszukiwanie rąk roboczych, wytworzyło falę odpływu ze wsi do miast, groźną dla produkcji rolniczej.

SUROWCE

Jeśli chodzi o konsumcję surowców, to w ostatnim roku pochłonęliśmy 3 — 4 milionów ton, było to możliwe dzięki powiększonemu importowi, który został uskuteczniony dzięki posagowi w wysokości 700 milionów marek złotych, jakie do naszej gospodarki wniosła narzeczona austriacka. Niestety, posag ten został już całkowicie zjedzony. Tymczasem źródła surowców, jakimi rozporządzamy, są w gatunku dość poślednim.

Drogi importu są również zablokowane, gdyż nasz zapas dewiz jest na wyczerpaniu. Zapotrzebowanie importowe roku bieżącego dwukrotnie przekracza nasze możliwości eksportowe. Sytuacja trudna: złota nie mamy, a produkcji swej wywieźć nie możemy, gdyż nadmierne inwestycje podnoszą konsumcję, redukując wolne do wywozu nadwyżki. Konsekwencje nadmiernej i zbyt szybkiej konsumcji surowców, spowodowały jednocześnie wzrost cen surowców i rozstrój produkcji. Jeśli chodzi o brak surowców, należy stwierdzić, że liczne ankiety ujawniły, że miliony ton żelaza, jeśli się nie mylę — 20 milionów ton, zostały unieruchomione przez przemysł w charakterze zapasów skrzętnie pochowanych. Takie gromadzenie kąsków dla obłowienia się w momencie zupełnego braku surowców, jest niedopuszczalne.

Doszliśmy do tego, że płacimy już za armatę cenę dziesięciokrotną i otrzymujemy produkt znacznie gorszy. Mówię o faktach nie podlegających dyskusji.

KAPITAŁY I INWESTYCJE

Z dochodu narodowego, wynoszącego 108 miliardów, w ostatnim roku państwo zabrało 54 — 55 miliardów, ten stosunek może gospodarka narodowa wytrzymać tylko na krótką metę. W każdym razie osiągnięto tu już granicę maksymalną. W kasach widać dno. Dodajmy, że aktualnie brak nam sześciu miliardów dla zrównoważenia budżetu nawet po uwzględnieniu wszystkich dochodów nadzwyczajnych i możliwych wpływów ze źródeł specjalnych (inwestycje przeprowadzone w roku ostatnim kosztem państwa, o ile pamiętam, osiągnęły cyfrę 24 miliardów, inwestycje prywatnego przemysłu zaledwie 1 miliard) na zwyżkę według mego zdania wpływów podatków liczyć już nie możemy, gdy efekt przykręcania śruby, dałby efekty wprost zgubne i negatywne. Sytuacja nie jest beznadziejna, wszystko można jeszcze naprawić, jeśli jednak chcemy wykorzystać wielkie sukcesy Wodza i liczyć na owoce z nich, musimy zastosować zasady oszczędności, zwolnić tempo realizacji projektów, stworzyć program mocny i trwały, uwzględniający nasze istotne możliwości finansowe i gospodarcze. Program taki musi być obliczony na dłuższy okres czasu.

Jednym słowem, rzeczywistość nakazuje nam szybki powrót do normalnej i zrównoważonej sytuacji gospodarczej".

LEPIEJ CZY GORZEJ

Ponieważ zasadnicza charakterystyka zawarta w przemówieniu nie odbiega od danych i wniosków, jakie można uzyskać drogą mniej rewelacyjną, nie ma powstaw nie wierzyć w autentyczność tekstu.

Inna sprawa, że właśnie katastrofalny rozwój zbrojeń i inwestycji, w połączeniu z brakiem surowców i dewiz, może przyśpieszyć wybuch, gdyż droga powrotu na drogę równowagi nie jest tak łatwa, jakby się wydawało. Ostatecznie stanowisko zajęte przez Brinkmana, jest stanowiskiem Schachta, który kontynuowanie dotychczasowej polityki gospodarczej i zbrojeniowej uważał za niewykonalne. Przedstawiony przez Schachta plan zwolnienia tempa i porozumienia gospodarczego z mocarstwami dysponującymi surowcami i złotem, został jednak przez Hitlera odrzucony. Schacht był za ostrożny, aby istotny stan rzeczy przedstawić w kolorach zgęszczonych niepowołanym słuchaczom i dlatego otrzymał inny przydział i korzysta z wolności.

Agr

DZIEN W POLITYCE

MARSZ. SENATU NA ZAMKU

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. marszałka Senatu B. Miedzińskiego.

ZJAZDY STRONNICTWA NARODOWEGO

W ciągu kwietnia b. r. zwołane będą we wszystkich województwach doroczne zjazdy Stronnictwa Narodowego. Narazie przewidzianych jest 12 zjazdów, lecz nie wiadomo, czy wszystkie dojdą do skutku, ze względu na obecną sytuację polityczną. Wojewódzkie zjazdy Stronnictwa Narodowego mają powziąć analogiczne uchwały do deklaracji rady naczelnej Stronnictwa Narodowego.

KS. PANAŚ REDAKTOR ZIELONEGO SZTANDARU

Z redakcji „Zielonego Sztandaru" ustąpić ma b. posłanka i działaczka ludowa p. Irena Kosmowska, a na jej miejsce ma przyjść na stanowisko naczelnego redaktora ks. Panaś.

STRONNICTWO PRACY I „PIAST"

W Krakowie odbyła się wspólna konferencja Stronnictwa Pracy i grupy małopolskiego „Piasta". Wzięli w niej udział dr. Kuśnierz z ramienia Stronnictwa Pracy i dr. Gruszka z ramienia „Piasta". Jak mówią, na konferencji tej ustalono wspólną płaszczyznę akcji politycznej obu grup na terenie Małopolski.

Ujednostajnić kalendarz na ziemiach wschodn ch

Do władz administracyjnych w Wilnie i władz kościelnych wpłynęło około 200 rezolucyj ludności i organizacji powiatów: wileńskiego, molodeckiego, postawskiego, brasławskiego i wołyńskiego w sprawie ujednostajnienia kalendarza według obowiązującego u nas kalendarza gregoriańskiego.

25-letnia rocznica
pierwszej europejskiej audycji radiowej

Dn. 28 marca b. r. mija 25-ta rocznica pierwszej europejskiej audycji radiowej.

Ćwierć wieku temu z inicjatywy zmarłego tragicznie króla Alberta, transmitowano z pałacu w Laeken pierwszy koncert radiowy na cześć królewskiej małżonki Elżbiety.

PIERWSZE PRÓBY

Oczywiście pierwsze próby pionierów radiofonii sięgają znacznie dalej, Od pierwszych sformułowań teoretycznych Maxwella, poprzez pierwsze eksperymenty Hughesa i wynalazki przedwcześnie zmarłego Hertza, ciągnie się ciągnie się długa lista pionierów idei radiowej, znacząc się takimi nazwiskami jak Marconi, Duddell, Poulsen, Fessenden, Alexanderson, Blondel, Ferriè, Ruhmer i wielu, wielu innych.

Pierwsze audycje radiowe na świecie w dzisiejszym rozumieniu tego słowa miały miejsce w Ameryce, gdzie już w roku 1910 próbowano transmitować występy słynnego Carusa.

KRÓLEWSKI OPIEKUN

W Europie jak już wspomnieliśmy król Albert belgijski był pierwszym z głów państwa, który pionierską myśl radiową otoczył najwyższą opieką królewskiego majestatu. A trzeba pamiętać, że na pierwsze próby radiowe spoglądano wtedy z niedowierzaniem, a nieraz wręcz z nieufnością.

Królowi Albertowi nie chodziło jedynie o atrakcyjną rozrywkę, lecz o praktyczne zużytkowanie radia w sprawach państwowych. Chodziło mianowicie o to, by nawiązać bezpośredni kontakt z koloniami belgijskimi w Afryce, a przede wszystkim z Kongo.

Król Albert zaangażował cały szereg fachowców, m. in. przedsiębiorczego i aktywnego p. Rajmunda Braillarda, obecnego prezesa Komisji Technicznej Międzynarodowej Unii Radiofonicznej i dyrektora Centrum Kontroli Technicznej w Brukseli.

Król oddał do dyspozycji skrzydło pałacu królewskiego w Laeken, gdzie zainstalowano laboratorium doświadczalne dla wyrobu przyszłych aparatów radiowych i doświadczalną stację radiową nadawczą i odbiorczą.

Podobną stację zainstalowano w belgijskim Kongo.

AUDYCJE EKSPERYMENTALNE

Prace te wzbudziły duże zainteresowanie, to też znalazło się szereg amatorów, którzy również pragnęli słuchać eksperymentalnych audycyj, tym bardziej, że równocześnie z wieży Eiffla w Paryżu zaczęto nadawać sygnał czasu, przekazywany drogą radiową alfabetem Morsa.

Stosując się do próśb radioamatorów, których mało początkowo liczba stale wzrastała poczęto im poświęcać krótkie audycje specjalne, nadawane regularnie w każdą sobotę o godz. 5 pp. Audycje te stopniowo wzbogacono i urozmaicano występami artystów którzy ochotniczo stawali przed pierwszymi mikrofonami radiowymi.

PIERWSZA „WIELKA" AUDYCJA RADIOWA

Wreszcie dnia 28 marca nadano pierwszą „wielką" audycję radiową, przypominającą w swej istocie dzisiejsze normalne audycje muzyczne. Był to specjalny koncert, zorganizowany na cześć małżonki króla, królowej Elżbiety.

Program tego pierwszego europejskiego koncertu radiowego był następujący: 1) Aria z „Tosci", 2) Aria z „Rigoletto", 3) solo na ksylofonie „Laleczka" z płyty gramofonowej, 4) występ orkiestry, 5) aria z opery „Herodiada", 6) solo na okarynie, 7) melodie z „Parsifala" z płyty gramofonowej, 8) Hymn Narodowy belgijski „La Brabançonne" („Brabantka"), 9) Hymn Narodowy francuski Marsyljanka i na zakończenie popularna piosenka belgijska „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej".

Jak więc widzimy na program pierwszego koncertu radiowego składały się i orkiestra i arie operowe tenorowe i barytonowe, muzyka z płyt i instrumenty specjalne, słowem dużo urozmaicenia.

Od historycznego koncertu w Laeken mija w tych dniach 25 lat. Mało kto pamięta już dzisiaj o tym doniosłym na owe czasy wydarzeniu. Tylko przypomina je stale sygnał radiofonii belgijskiej którym stały się odtąd pierwsze takty piosenki granej na zakończenie audycji.

Panorama plastyczna Lwowa
zobrazuje bohaterską przeszłość miasta

Ostatni numer „Arkad" przynosi interesujące szczegóły, dotyczące projektu budowy panoramy plastycznej m. Lwowa, podane przez Marię Kruczkowską.

Warowna przeszłość Lwowa, który był prawdziwym przedmurzem Polski i chrześcijaństwa, interesowała żywo zarówno naukowców jak i plastyków, urzeczonych pięknem nadpełtwiańskiego grodu.

Projekt stworzenia panoramy plastycznej dawnego Lwowa podniesiono kilka lat temu. Omówiony przez autorkę artykułu projekt jest inż. arch. Janusza Witwickiego, dotyczący budowy panoramy plastycznej Lwowa z drugiej połowy 18-go wieku. Projekt ten znajduje się już na drodze realizacji.

Składać się ona będzie z trzech części: z modelu, obrazu i pawilonu. Model, wykonany w drzewie lipowym o średnicy 15 m. odtwarzając teren śródmieścia wraz z przedmieściami w skali 1:200 stanowić będzie ośrodek panoramy. Obraz przedstawiający dalsze otoczenie miasta, posiadający ściankę 1 i pół metrową, będzie miał z zewnątrz korytarz, biegnący kołem o średnicy 19 metrów. Na ścianach tego korytarza rozwieszone rysunki i fotografie objaśniać będą widoki, które obserwować można z poszczególnych punktów.

Cały korytarz na kulkowych łożyskach może objeżdżać model dokoła, dając w rezultacie zwiedzającemu iluzję przelotu awionetką dokoła miasta z 18-go wieku na wysokości 350 metrów.

Dużą część prac przygotowawczych już wykonano. Zebrano już i zrobiono szereg zdjęć fotograficznych z obiektów zabytkowych architektury kościelnej i świeckiej śródmieścia, dokonano zdjęć materiału archiwalnego, przygotowano rysunki obwarowań, wykonano model fortyfikacyj śródmieścia w skali 1:500. W r. 1931 wykonano rekonstrukcje planu murów i wałów miejskich, stworzono modele obiektów fortyfikacyjnych, jak bastiony, baszty, wieże, furty i bramy murów i wałów obronnych wraz z Niskim Zamkiem, Arsenałem i Basztą Prochową.

Całość gotowa będzie w roku 1940, kiedy w całym kraju odbędą się uroczystości w związku z 600-leciem przyłączenia Ziemi Czerwieńskiej do Polski.

Muzyka polska
na Międzynarodowym Festiwalu

Program Międzynarodowego Festiwalu muzyki jest dla gości zagranicznych tymbardziej interesujący, że będą oni mogli zapoznać się bliżej z muzyką polską. Obok bowiem dzieł kompozytorów polskich, wchodzących w skład oficjalnych koncertów festivalowych zostaną zorganizowane: koncert symfoniczno - chóralny, poświęcony współczesnej muzyce polskiej.

Na koncercie tym wykonane zostaną utwory: St. Wiechowicza, laureata państw. nagrody muzycznej za r. 1939 „Kantata romantyczna" na chór i orkiestrę, Karola Szymanowskiego „Stabat Mater" i Michała Kondrackiego „Cantata Ecclesiastica"(pierwsze wykonanie).

Odbędzie się także koncert dawnej muzyki polskiej w kościele Mariackim w Krakowie (Szamotulski, Gomółka, Zieleński, Szarzyński, Pękiel, Gorczyński oraz T. Szeligowskiego motet mariański „Angeli słodko śpiewają" z udziałem słynnego chóru kościelnego ks. Gieburowskiego z Poznania).

Na Barbakanie Krakowskim odbędzie się pokaz folkloru polskiego, śpiewów i tańców ludowych. Wreszcie w Operze warszawskiej zorganizowany będzie festival baletów polskich. W programie znajdą się: „Harnasie" Szymanowskiego, „Baśń krakowska" Michała Kondrackiego oraz „Pieśń o ziemi" Romana Palestra.

W oficjalnym programie Festivalu Polska reprezentowana będzie przez 4 utwory.

Małcużyński w Konserwatorium



We czwartek 30 marca b. r. o godz. 20.15 odbędzie się w sali Konserwatorium Warszawskiego recital fortepianowy wybitnie uzdolnionego pianisty, Witolda Małcużyńskiego.

Będzie to jedyny występ znakomitego artysty przed wyjazdem na długotrwałe tournée koncertowe do krajów bałtyckich i Francji.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na Biały Krzyż.

Przyznanie nagród
za obrazy marynistyczne

Sąd konkursowy Wystawy Marynistycznej, w skład którego weszli: w zastępstwie p. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego p. senator Jan Dębski, prezes Stanisław Brzeziński, wiceprezes Tadeusz Cieślewski i art. mal. Stanisław Ejsmond, przyznał następujące nagrody Ligi Morskiej i Kolonialnej:

Dyplom Honorowy Ligi Morskiej i Kolonialnej za całokształt pracy propagandowej w dziedzinie plastyki morskiej p. Marianowi Mokwie. Dwie równorzędne nagrody honorowe (dyplomy) za poszczególne prace: p. Wojciechowi Weissowi za obr. ol. „Burza" i p. Teodorowi Schwanobachowi za obraz olejny „Szkuner we mle".

Nagrody pieniężne otrzymali: I nagrodę p. Antoni Suchanek za gwasz „Panorama Gdyni II, II nagrodę p. Jerzy Rupniowski za akwarelę „Marynarz na straży" i III nagrodę p. Stanisław Dybowski za obr. ol. „Wybrzeże w Chałupach".

Wyróżnione zostały prace p. Aleksandra Sołtana autolitografia „Zachód słońca" i p. Tadeusz Cieślewskiego (syna) drzeworyt „Polska leży nad morzem".

Kronika kulturalna

KONCERT „HARFY"

Odłożony z powodu choroby dyrygenta chóru prof. Wacława Lachmana, 47-my koncert „Harfy" odbędzie się w dniu 30 marca r. b. o godz. 20 m. 15 w sali Filharmonii.

W koncercie obok Tow. Śpiew. „Harfa" bierze udział mieszany chór przy kościele Zbawiciela oraz znani artyści opery pp. Zygmunt Mossoczy i Michał Zabejda — Sumicki. Dyryguje laureat nagrody muz. st. Warszawy prof. Wacław Lachman.

NA WĘGRZECH O POEZJI POLSKIEJ

„Magyar Nemzeti" omawia w dłuższym artykule twórczość współczesnych poetów polskich, podkreślając, że wnoszą oni do literatury światowej wiele nowych i wartościowych pierwiastków.

Twórczość ich niewątpliwie zdobędzie sobie uznanie społeczeństwa węgierskiego.

ODKRYCIE NOWEJ KOMETY

Prof. uniwersytetu w Helsinkach Yrjo Väisala odkrył nową kometę 14. — 15 wielkości. Prawdopodobnie otrzyma ona nazwę od swego odkrywcy.

Obecnie kometa znajduje się bliżej ziemi, niż słońca. Czas obrotu dokoła słońca — 10 lat.

MIĘDZYNARODOWY SŁOWNIK ZOOLOGICZNY

Brytyjskie Towarzystwo Zoologiczne podjęło wielką pracę nad wydaniem międzynarodowego słownika zoologicznego, który będzie zawierał 225.000 nazw wszystkich przedstawicieli świata zwierzęcego.

Grono uczonych pod kierownictwem dr. Sheffield Neave pracuje już od czterech lat, i jako plon tej pracy w najbliższych dniach ma się ukazać pierwszy tom słownika. Bodźcem, który zainicjował to pożyteczne wydawnictwo były trudności napotykane przez uczonych przy nadawaniu nazw nowoodkrytym gatunkom.

Z ogólnej liczby 225.000 gatunków, więcej niż połowa przypada na owady, poza tym wymienionych jest w słowniku 800 rodzajów robaków oraz 10.000 przedstawicieli świata ptaków.

ZGON SŁYNNEGO MALARZA WIEDEŃSKIEGO

W Wiedniu zmarł w tych dniach słynny wiedeński pejzażysta malarz Charlemont w 89-tym roku życia.

ODCZYTY POLSKIE W KANADZIE

W sali Domu Polskiego w Montrealu zainaugurowano serię popularnych odczytów na rozmaite tematy.

Pierwsze odczyty obecnej Polsce wygłosili dr. Tadeusz Brzeziński, konsul R. P. w Montrealu oraz konsul J. Sawicki, prowadzący referat handlowy na Kanadę. Dalsze odczyty wygłoszą adwokaci polscy z Montrealu, inżynierowie i inni.

Kolonia polska bardzo zainteresowała się odczytami, które cieszą się wielką frekwencją.

Oratorium „Sen Gerontiusa" — Elgara
na falach eteru

Edward Elgar zmarły przed pięciu laty kompozytor angielski należy do najwybitniejszych przedstawicieli muzyki tego kraju w ostatnich czasach. Ze względu na dominującą rolę, jaką jaką odgrywał w swej ojczyźnie, jak też ze względów natury muzycznej zwano go angielskim Ryszardem Straussem.

W utworach Elgara daje się zauważyć wpływ romantyków niemieckich, zrazu Brahmsa, potem Wagnera i Straussa. Mimo tych wpływów jest to jednak osobowość o dużej indywidualności, uznana w całym muzycznym świecie. W Anglii uczczono Elgara wielu doktoratami honorowymi uniwersytetów w Cambridge, Oxfordzie i t. p.

Oratorium „Sen Gerontiusa" nad którym kompozytor pracował wiele lat wykonane zostało po raz pierwszy w Birmingham w roku 1900. Jest to jedna z najbardziej bezpośrednich i największych jego kompozycyj.

Polscy radiosłuchacze poznają utwór ten w audycji ze Lwowa dn. 29.3. o godz. 21.50 w wykonaniu chóru i orkiestry Polskiego T-wa Muzycznego pod dyrekcją A. Sołtysa i solistów: E. Stabelskiego, T. Terena i F. Denys - Słoniewskiej.

Wystawa „Swiat kobiety"

W końcu maja b. r. odbędzie się w Warszawie w Resursie Obywatelskiej Wystawa p. t. „Świat Kobiety".

Wystawa obejmować będzie oprócz Salonu Sztuki Kobiecej i działu dydaktycznego, urządzanego w porozumieniu z licznymi organizacjami kobiecymi, działy wnętrz mieszkalnych, mody, kosmetyki i gospodarstwa domowego.

Wystawa obudziła wielkie zainteresowanie, a szereg największych firm w Polsce zgłosił w niej udział, pragnąc przedstawić swoją produkcję w działach, którymi specjalnie interesują się kobiety.

Na Wystawie przewidziano cały szereg atrakcyj dla publiczności, jak, rewie mód, koncerty solistów, pogadanki i pokazy praktyczne.

J. F. WITTKOP — 91)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN
Powieść współczesna
Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Jednak Aniela obstawała przy swoim zamiarze.

— Adasiu, nie znasz pana Soederlunda. Z jego strony niczego się nie obawiaj, a zrozum, że pisać nie wypada.

Sposępniał.

Sprowadziła rozmowę na inny temat, lecz nieprzyjemny osad pozostał.

— Dobrze, Aniu, idź do niego. Nie będę ci przeszkadzał, ale pod jednym warunkiem — podjął po chwili.

— Pod jakim?

— Jeżeli przyrzekniesz, że już nigdy nie będziemy mówili o tym, co było.

— Ależ oczywiście, Adasiu! To mi też nie sprawia przyjemności.

Znów się odezwały dzwony. Gdzieś za ścianą zadzwonił telefon. Po ulicy z hałasem przemknął tramwaj.

Aniela starała się udawać wesołą, lecz na sercu leżał jej ciężki kamień. Bezskutecznie próbowała stłumić głos, który twierdził uparcie, że popełnia wielki błąd, zamykając oczy na rzeczywistość i odurzając się wspomnieniami, gdyż to, co było przed dwoma laty. już nigdy nie powróci.

XXII

JUŻ NIE WŁÓCZĘGA

Kols na krok nie odstępował Brygidy. Fotografował ją bez przerwy na brzegu jeziora Lietzen, w łódce, niemal we wszystkich alejach parku, na tarasie willi pani Reingraff. Odnosiło się wrażenie, że znalazł twarz znacznie ciekawszą niż wszystkie twarze z jego zbiorów. Nie nudził się, wywołując zdjęcia, retuszując starannie filmy i robiąc niezliczone ilości odbitek na papierze różnych gatunków i odcieni.

Pewnego dnia, gdy Soederlund wyszedł po obiedzie na taras z filiżanką czarnej kawy i z cygarem, Brygida przysiadła się do niego i z bardzo niewinną miną zaczęła mówić o ich ogrodniku w Sorrento: jej zdaniem staruszek dość się napracował i teraz należy mu się spokojne dożywocie.

— Cóż tak nagle go sobie przypomniałaś? — zapytał Soederlund z trudnością ukrywając uśmiech.

— Nie nagle, wujku, ale musisz sam przyznać, że nasz park jest dla niego za duży. Wprawdzie Dogi ma pomocników, jednak już mu za ciężko pracować. Przecież ma ze siedemdziesiąt lat, jeżeli nie więcej!

— Przesadzasz, moje dziecko. Zresztą jest zdrów i mocny jak dąb — odparł Soederlund, który zrozumiał doskonale, do czego dziewczyna zmierza.

Brygida przerwała rozmowę, lecz wznowiła ją tegoż dnia wieczorem. Tym razem Soederlund ułatwił jej sprawę.

— Słuchaj, mała — powiedział podnosząc na nią jasne, surowo patrzące oczy. — Podejrzewam, że masz kandydata na miejsce starego Dogi.

Zmieszała się na chwilę.

— No, tak, wujku... wiesz chyba, że pan Kols żyje z pieniędzy, które zarobił w Paryżu na zdjęciach reklamowych. Tych pieniędzy ma niewiele, a gdy się skończą...

— Podobno ma już coś napiętego — wtrącił Soederlund.

— Ach, wujku, dziś tak trudno coś zrobić bez protekcji! Natomiast w Sorrento... Zdawało mi się, że wujek jest życzliwie usposobiony do pana Kolsa.

— Owszem. A co byś powiedziała, gdybym mu coś innego zaproponował?

— W Sorrento?

Soederlund ledwo się powstrzymał od śmiechu.

— Dlaczego koniecznie w Sorrento?... Zresztą niech sam wybiera.

(D. c. n.).

Inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej

Stolica Polski manifestuje

na rzecz obrony granic państwa

Inauguracyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej w Warszawie odbyło się w poniedziałek, dnia 27 b. m.

Posiedzenie otworzył dotychczasowy prezydent Warszawy St. Starzyński, wygłaszając długie przemówienie, w którym zobrazował działalność mianowanego przez Rząd Zarządu Miejskiego.

Zaraz na wstępie swego przemówienia prez. Starzyński stwierdził, że dopiero dnia 15 bm. Min. Spraw Wewnętrznych odrzuciło zgłoszone protesty wyborcze, tak, że dopiero w tym dniu uprawomocniły się grudniowe wybory.

Na mocy rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych — wybory prezydenta miasta, 5 wiceprezydentów i 9 ławników odbędą się we wtorek, 28 bm. na niejawnym posiedzeniu Rady.

Po przemówieniu prezydenta Starzyńskiego o głos proszą równocześnie mec. Jerzy Kurcyusz — przewodniczący Narodowo-Radykalnego Klubu Radnych, oraz płk. Dąbkowski — przewodniczący klubu OZN.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Dąbkowskiemu, który stwierdza, że klub jego w oparciu o deklarację ideową OZN-u dążyć będzie do realizacji haseł w deklaracji tej zawartych.

Wniosek radnego Kurcyusza

Następnie głos zabiera radny mec. Kurcyusz:

„Rada Miejska stołecznego miasta Rzeczypospolitej zbiera się po raz pierwszy — w momencie, w którym chmury gromadzące się od dłuższego czasu, zaczynają grozić nawałnicą na północy i na zachodzie Polski.

Miasto Warszawa musi być stolicą Państwa nie tylko ze względu na siedzibę najwyższych władz rządowych.

MIASTO WARSZAWA — W CHWILI MOBILIZOWANIA SIĘ DUCHOWYCH SIŁ CAŁEGO NARODU, W CHWILI GDY ZACHŁANNA GARŚĆ PRUSKA WYSUWAĆ SIĘ ZACZYNA W KIERUNKU UJŚCIA KRÓLEWSKIEJ RZEKI WISŁY — WINNA ZADEMONSTROWAĆ SWYM PRZYKŁADEM GOTOWOŚĆ UDZIELENIA KAŻDEMU, KTOBY OŚMIELIŁ SIĘ WYCIĄGNĄĆ KU NASZYM GRANICOM SWĄ RĘKĘ — TAKIEJ ODPOWIEDZI I ODPRAWY, ŻEBY ZAPOMNIAŁ O SWYCH NIEWCZESNYCH ZAMIARACH PRZEZ KILKA POKOLEŃ NA PRZYSZŁOŚĆ.

Dlatego w imieniu Narodowo-Radykalnego Klubu radnych wnoszę:

Rada miejska m. st. Warszawy na pierwszym posiedzeniu w dniu 27 marca 1939 r. przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji — uchwala zlecić Zarządowi Miejskiemu wpłacenie z kwot dyspozycyjnych i reprezentacyjnych, niezależnie od wszelkich innych świadczeń na te same cele, — sumy zł. 1.000 tytułem manifestacyjnej ofiary na Fundusz Obrony Narodowej oraz zł. 1.000 na Polską Macierz Szkolną w Gdańsku.

Uchwalenie wniosku

Przemówienie mec. Kurcyusza nagrodzone zostaje burzą oklasków radnych O. N. R., Str. Narodowego i części radnych Ozonu. Przewodniczący poddaje wniosek radnego Kurcyusza pod głosowanie. **Większość radnych opowiada się za wnioskiem, który tym samym zostaje uchwalony.** Powszechną uwagę zwraca fakt rozbicia Ozonu podczas głosowania: część z przewodniczącym klubu płk. Dąbkowskim udziału w głosowaniu nie bierze, część zaś m. in. ks. Jan Golędzinowski i mec. Skoczyński i inż. Kumler głosuje za wnioskiem.

2 dni na uchwalenie budżetu

Następnie zabiera głos radny Arciszewski z PPS., który zwraca uwagę na fakt, że dopiero w 3 miesiące po wyborach została Rada zwołana. W ten sposób Rada została postawiona wobec konieczności uchwalenia budżetu w ciągu 2 dni, gdyż 1 kwietnia rozpoczyna się nowy rok budżetowy.

Radny Bielecki ze Str. Narod. zwraca uwagę na obecne groźne położenie międzynarodowe Polski, podkreślając znaczenie moralnego uzbrojenia Narodu.

Prowokacyjne przemówienie Bundowca

„Dużą wrzawę wywołało prowokacyjne przemówienie przedstawiciela Bundu, radnego Altera, **który aroganeko** domagał się równouprawnienia dla żydów, mówiąc o prześladowaniach żydów w Polsce, a w szczególności w Warszawie.

Państwo Czechosłowackie upadło — mówił radny Alter — na skutek waśni i antagonizmów narodowościowych. Masy polskie staną na każdy zew Ojczyzny...

Głos z ław O. N. R.:

— Mów pan o masach żydowskich, a my zajmiemy się masami polskimi.

Ludność żydowska — mówi dalej rad. Alter — gotowa jest zawsze stanąć do walki z naporem hitlerowskim....

Radny dr. Sylwestrowicz:

— A kto propaguje hasła pacyfistyczne. Kto każe „rżnąć karabinem o bruk ulicy"? (burza oklasków).

Hołd pamięci Dmowskiego

Następnie zabiera głos radny Giertych z S. N., oddając hołd pamięci Romana Dmowskiego. Radni ONR i SN oraz radni Lipczyński i Kamler z OZN-u wysłuchali przemówienia radnego Giertycha stojąc.

Skargi żydowskie

Drugi mówca żydowski, jedyny w Radzie syjonista - demokrata, radny Hartglas, wywołuje swym przemówieniem falę oburzenia i protestów ze strony radnych Polaków.

Uskarża się on, że ludność żydowska nie korzysta z równouprawnienia zagwarantowanego konstytucją. W Polsce podkreśla się niebezpieczeństwo z Zachodu, a jednocześnie działają wśród mas forpoczty Hitlera.

Głosy z ław narodowych: Kto to taki? Kto?

Radny Hartglas: — Ci sami, co jak w Rumunii Codreanu, a na Węgrzech Szaloszy pobierają pieniądze z Zachodu.

Głosy protestów i oburzenie przerywają bezczelne przemówienie radnego żydowskiego.

Dalej rad. Hartglas nawołuje do walki z hitleryzmem, w której weźmie czynny udział cała ludność żydowska. Żydzi gotowi są ponieść największe nawet ofiary.

Ogólny śmiech. Głosy: tak, jak w roku 1920.

Wybór komisji

Po przemówieniach przystąpiono do wyboru komisyj. Ponieważ zostały zgłoszone listy kompromisowe, głosowanie nie odbyło się.

Do komisji regulaminowo prawnej wszedł z Klubu Nar. Radyk. mec. Eugeniusz Dmowski, do komisji finansowo-budżetowej mec. Jerzy Pączkowski.

Uposażenie członków Zarządu

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa uposażenia prezydentów miasta i ławników.

W imieniu Ozonu ks. Hilhen zaproponował, by pensje prezydentów pozostawić w dotychczasowej wysokości: prezydenta 3.344 zł. miesięcznie (brutto), wiceprezydenci 2.500 zł., ławnicy 60 zł. za każde posiedzenie Magistratu.

Socjaliści i radni Str. Narod. zgłosili wnioski o znaczne zmniejszenie uposażeń (prezydent 2.725 zł., wiceprez. 1.500 zł., ławnicy 25—30 zł.).

W wyniku głosowania wniosek Ozonu przeszedł 44 głosami (socjaliści — 43 głosy, SN — 8 głosów). Należy zaznaczyć, że za wnioskiem Ozonu głosowali 4-ej wiceprezydenci, co zresztą zostało podkreślone w toku dyskusji przez jednego z radnych.

Konsternację wywołało pytanie skierowane pod adresem obecnego komisarycznego Magistratu, czy jego członkowie zamierzają kandydować w wyborach nowego zarządu miejskiego.

Umowa „teatralna"

W wolnych wnioskach radny dr. Sylwestrowicz (ONR) poruszył sprawę głośnej już obecnie umowy z T. K. K. T.:

Na ostatnim pożegnalnym posiedzeniu Tymczasowej Rady Miejskiej, jakby w obawie przed opinią nowej Rady Miejskiej, w dziwnym zaiste pośpiechu, został uchwalony wniosek w sprawie udziału m. st. Warszawy w Spółce Akcyjnej dla prowadzenia teatrów operowych i dramatycznych w Warszawie.

Opinia publiczna żywo zareagowała na powyższe posunięcie mianowanego Zarządu Miejskiego.

Omawiana uchwała Tymczasowej Rady Miejskiej jest wybitnie szkodliwa dla interesów miasta i sztuki teatralnej w stolicy, gdyż nie zabezpiecza ani interesów miasta, ani nie dba o los zespołów artystycznych stolicy i jest jedynie korzystna dla grona osób zainteresowanych w otrzymaniu monopolu teatralnego stolicy i dużych subsydiów.

Wniosek O. N. R.

Wobec powyższego w imieniu Narodowo Radykalnego Klubu Radnych zgłaszam wniosek:

„Rada Miejska uchwala:

1) Wyłonić komisję celem zbadania i opracowania sprawy udziału m. st. Warszawy w spółce akcyjnej dla prowadzenia teatrów operowych i dramatycznych w Warszawie.

2) Upoważnić komisję tę do wstrzymania wszelkich skutków dotychczasowych posunięć Zarządu Miejskiego w powyższej sprawie.

3) W skład komisji powołać po jednym przedstawicielu z każdego Klubu Radnych Miejskich.

W wyniku głosowania, na wniosek jednego z radnych OZN postanowiono sprawę tę przekazać komisji regulaminowo - prawnej. Tym samym sprawa rewizji umowy „teatralnej" — została przez Ozonową większość zgilotynowana, gdyż umowa wejść ma w życie już 1 kwietnia b. r.

Jesteśmy gotowi

Pod koniec posiedzenia powzięto rezolucję, w której

Rada stwierdza, że w razie potrzeby wszyscy Polacy staną do apelu, by z bronią w ręku dochodzić swych praw.

Na tym pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej zamknięto.

(lub.)

RADIO

ŚRODA, DN. 29.III

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 „Piękne głosy" (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.25 Sport. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Pogadanka. 16.35 Pieśni wielkopostne. 17.00 Odczyt. 17.15 — 18.00 Koncert popularny. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja. 18.40 Dialog. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Fragment z niewydanej powieści K. Szymanowskiego. 21.50 Oratorium. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 Koncert chopinowski — gra Henryk Sztompka.

21.30 Z niewydanej powieści Karola Szymanowskiego.

21.30 „Sen Gerentiusa" — oratorium.

WARSZAWA II

14.00 Koncert. 15.00 Koncert popularny (płyty). 16.00 — 16.40 Utwory Szymanowskiego. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna, 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Religia i literatura". 21.30 Muzyka lekka (płyty). 21.57 Koncert symfoniczny (płyty). 23.30 Pieśni włoskie.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Polskie tańce polskich kompozytorów. 20.30 — 20.40 „Polska książka".

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Wiązanka melodii ludowych. 0.45 Dziennik. 1.00 — 1.20 Śpiewa Chór Polskiego Radia. 1.20 Opowiadanie. 1.30 Z utworów E. Młynarskiego. 1.45 Pieśni wielkopostne. 2.00 Pogadanka. 2.10 Gra Zespół Pawła Rynasa.

CZWARTEK 30. III.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Orkiestra (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Opowiadanie Opalińskiej dla dzieci. 15.15 Dialog. 15.30 Muzyka ludowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Reportaż. 16.40 Recital organowy. 17.10 Pogadanka. 17.20 Włoskie pieśni miłosne. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Fragment z powieści. 18.47 Audycja. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Recital śpiewaczy. 21.20 Skecz radiowy. 21.50 Muzyka (płyty). 22.00 Koncert Oratoryjny. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Koncert.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.40 Recital organowy Gerharda Bremstellera.

17.20 Włoskie pieśni miłosne.

21.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera.

21.20 „Mord za kulisami" — skecz radiowy.

23.05 Koncert muzyki polskiej.

22.00 Koncert oratoryjny.

WARSZAWA II.

14.00 Trio P. R. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.50 Gra Fischer (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 18.50 Koncert. (płyty). 21.05 Fragmenty z op. „Traviata" (płyty). 22.05 Odczyt. 22.35 Muzyka lekka (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 Śpiew. 20.55 Program na jutro.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert chopinowski. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Koncert. 1.30 Co przyniosła poczta zza oceanu? 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka ludowa.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.30; Bruksela 89.25; Helsinki 10.98; Londyn 24,87; Nowy Jork 5.30 i pięć ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.31; Paryż 14.08; Sztokholm 128,25; Zurych 119.30.

Rubel srebrny 1.60; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.70. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1.00 zł.) 64.50 — 64.00; (po 500 zł.) 67.00 — 66.00; (po 100 zł.) 80.00.

Pożyczki: 3 proc prem. inwest. I-ej em. 87.00; II em. 86.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 90.00; dolarówka 40.00 — 39.25; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 65.75; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 65.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 64.50; 5 proc. konwersyjna 68.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 62.50 — 61.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.00 (po 1.000 zł.) 70.50; (1936 r.) 70.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 60.00 — 59.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 62.00.

Akcje: Bank Handlowy 57.75; Bank Polski 124.00; Warsz. Tow. Fabryk Cukuru 37.00 — 37.50 — 37.25; Węgiel 37.75 — 37.00; Lilpop 89.50 — 89.00; Modrzejów 20.75 — 19.50; Norblin 100.00; Ostrowiec 75.00 — 74.00 — 75.00; Starachowice 56.00; Żyrardów 61.5; Haberbusch 66.50 — 65,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50, żyto 14.50 — 15,00, jęczmień 18.50 — 18,75, owies I st. 16,25 — 16,75, gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 49.50 — 50.50; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 25.00 — 27.00, koniczyna b, 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00, żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otrzęby pszenne grubsze 13,50 — 14.00, średnie 12.50 — 13.00, miałkie 12.50 — 13.00, makuchy lniane kie 12.50 — 13.00, żytnie 10,75 — 11.50, makuchy lniane 23.00 — 23.50, makuchy rzepak. 13.50 — 14.00; siano prasowane 8.00 — 8.50, słoma prasowana żytnia 4,25 — 4,75.

Panama przemytnicza przed sądem

Żyd-fabrykant-przemytnik

dorobił się milionowego majątku

Przed Sądem Okręgowym w Łomży na sesji wyjazdowej w Grajewie rozpoczął się w poniedziałek 27 bm. wielki proces przemytniczy. Na ławie oskarżonych zasiadło 30 przemytników, w tym 20 żydów i 10 aryjczyków. Dochodzenie władz sądowych trwało 18 miesięcy. W czasie dochodzenia zlikwidowano kilkanaście punktów przemytniczych na granicy polsko - pruskiej. Najbardziej intensywnie działały placówki przemytnicze w Grajewie, Rajgrodzie, Szczuczynie i Kolnie.

Głównym oskarżonym w tym olbrzymim procesie przemytniczym jest żyd Salel Hepner, właściciel fabryki wyrobów gumowych w Grajewie. Hepner był duszą całej akcji przemytniczej, finansował ją, ciągnąc naturalnie także olbrzymie zyski. W szybkim tempie Hepner dorobił się milionowego majątku. przemycał bowiem nie tylko materiały przeznaczone na sprzedaż w Polsce lecz także wszelkiego rodzaju surowce potrzebne do fabrykacji wyrobów gumowych w jego zakładzie. Ponadto Hepner oskarżony jest o zniewagę narodu polskiego oraz o dokonanie szeregu niemoralnych czynów, zmuszanie robotnic do uległości i t. p.

Drugim oskarżonym jest także żyd Izydor Bloch, zamieszkały w Prusach Wschodnich, obywatel niemiecki, aresztowany w czasie likwidacji szajki przemytniczej w Polsce. Bloch zajmował się dowożeniem towarów do granicy polskiej. W czasie zeznań u sędziego śledczego, Bloch przedstawił się jako delegat międzynarodowego syndykatu sacharynowego na Polskę.

Rozsprzedażą i kolportażem przemyconych towarów zajmował się trzeci oskarżony, naturalnie także żyd Szmul Prejs z Grajewa.

Sprytnie zorganizowana żydowska banda przemytnicza wykorzystując ciemnotę chłopów okolicznych używała ich do swych posług, płacąc im śmiesznie małe sumy jako wynagrodzenie za przemyt przez zieloną granicę. Wszyscy oskarżeni Polacy to okoliczni chłopi, otumanieni przez żydowskich przemytników.

Szajka żydowskiego kapitalisty przemyciła do Polski zgórą 8.200 kg. sacharyny, 7000 kg. skórek futrzanych, olbrzymią ilość jedwabiu, narzędzi chirurgicznych i wszelkiego rodzaju precyzyjnych instrumentów.

Toczący się proces wywołał wśród mieszkańców Łomży i okolicy olbrzymie wrażenie. Jest to jeden z największych procesów przemytniczych.

578 premii na sumę 48.000 zł.

Premiowanie książeczek P.K.O.

Dnia 27 marca 1939 r. odbyło się w P. K. O. piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii **V** — grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1939 r.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.:
817410 829589 831495 856904 884943
887545 888342 892948 908149.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.:
801023 804719 807081 807448 811428
812782 818047 823486 827951 831133
831680 832434 835672 846511 848221
855367 857558 859106 863713 865183
865618 865766 867399 871134 871267
871433 877652 880119 881640 884533
884796 895118 896510 899332 900537
900886 901560 903174 905331

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.:
800838 801919 802234 804391 804916
805010 805389 805842 805953 805985
808406 808534 810283 810289 812050
812238 812620 813059 813834 813858
814056 814071 814521 814924 815240
815266 816015 816594 816794 817673
817994 818524 818680 819082 819864
821129 822339 822482 823814 824940
825444 826128 826171 826710 827423
827818 828096 829234 829466 830951
831379 831909 833642 835695 835750
836881 837235 840483 841866 845815
847385 848869 849271 851355 852830
853117 853636 854752 855710 855936
858018 859331 861870 863035 864376
866171 866874 867273 868876 870239
872815 875354 875831 876148 876452
878186 878203 879460 879717 881025
881712 882495 883413 884511 884574
885296 885804 886080 886564 886629
886747 887465 887754 887821 889133
889648 890188 891912 892192 892446
893002 893441 893759 894212 894433
894567 895227 895567 895833 896023
897586 897659 897961 898189 898190
898446 899128 899997 900392 900567
901733 901942 902652 903814 904346
904734 904790 904905 905037 905389
906848 906994 907052 907822 910033

Ponadto padło 385 premij po zł. 50

Ogółem padło 578 premij na sumę zł. 48.000.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-tej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Daladier odpowie Mussoliniemu

Zapowiedź wielkiej mowy premiera Francji

Charakterystyczny głos „Timesa"

PARYŻ, 27. 3. Premier Daladier przyjął w niedzielę wieczorem ministra Bonnet'a. Minister spraw zagr. złożył szefowi rządu sprawozdanie o mowie Mussoliniego i całokształcie stosunków francusko - włoskich.

Premier Daladier wygłosi swą wielką mowę polityczną w środę. W paryskich kołach politycznych oczekują, że Daladier odpowie na wywody Mussoliniego i sprecyzuje punkt widzenia rządu francuskiego na żądania włoskie.

LONDYN, 27. 3. — „Times" oświadcza w swym dzisiejszym wydaniu, że mowa Mussoliniego dała punkty zaczepienia dla nowych rokowań i otworzyła możliwość przedyskutowania zagadnienia Afryki północnej. **Dziennik wyraża pogląd, że ostatnie wydarzenia zmieniły sytuację i że przy pomocy zręcznych posunięć dyplomatycznych — mowa Mussoliniego może stać się punktem zwrotnym w dalszym kształtowaniu się stosunków w Europie.**

Przymusowa służba narodowa w Anglii

Projekt powszechnej służby wojskowej

ma wielu przeciwników

LONDYN, 27. 3. Pogłoski, które pojawiły się w prasie francuskiej, jakoby w czasie wizyty prezydenta Lebrun i min. Bonnet w Londynie, premier Chamberlain miał dać zapewnienie, że Anglia wprowadzi przymusową służbę wojskową, jako udział Anglii, wniesiony do europejskiego frontu przeciwnapastniczego, nie odpowiadają prawdzie.

Rząd angielski nie nosi się na razie z zamiarem wprowadzenia przymusowej służby wojskowej, gdyż przeciwko temu projektowi istnieje silna opozycja zarówno wśród konserwatystów, jak i wśród partii liberalnej i socjalistycznej.

Przewidują tu natomiast możliwość wprowadzenia przymusowej służby narodowej, która będzie stanowiła pewnego rodzaju stadium przejściowe, umożliwiając przygotowanie pewnych zawodów do służby wojennej. Między innymi wszyscy młodzi bezrobotni zorganizowani by byli w przymusowych obozach pracy.

Przerwanie frontu pod Madrytem

Wojska narodowe przekroczyły Tag

Czerwona armia cofa się niemal bez oporu

BURGOS, 27. 3. Narodowy sztab generalny donosi, że **wojska narodowe przerwały w poniedziałek w południe front madrycki na odcinku przyczółka mostowego Toledo i posunęły się o kilka kilometrów naprzód.** Walki trwają. Na razie brak bliższych szczegółów. Na froncie andaluzyjskim wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód.

25 - 40 klm. naprzód

Obfita zdobycz wojenna

BURGOS, 27. 3. **Natarcie wojsk gen. Franco na odcinku Toledo, na południe od Madrytu rozwija się. Wojska gen. Franco przeszły rzekę Tag w rejonie Talavera i Toledo, uderzając w kierunku południowym.**

Wojska narodowe nie napotykając na większy opór przeciwnika posunęły się w kierunku Uava Hermosa.

BURGOS, 27. 3. Oddziały narodowe posuwają się w szybkim tempie nie natrafiając na większy opór. W ciągu niedzieli na różnych odcinkach frontu wojska narodowe posunęły się o 25—40 kilometrów w głąb linii nieprzyjacielskich. Całe bataliony czerwonej milicji poddają się bez walki. Do późnych godzin wieczornych zajęto 4 ważne punkty strategiczne, a m. in. miejscowości: Hainojosa del Duque i Villanueva del Duque.

Na najbardziej wysuniętym odcinku, oddziały narodowe dotarły do miejscowości Pozoblanco, położonej w odległości 40 kilometrów na południe od Almaden. Dookoła tej miejscowości toczyły się w pierwszej fazie wojny domowej Hiszpanii gwałtowne walki.

Liczba jeńców wziętych do niewoli wynosi kilka tysięcy ludzi. W ręce wojsk narodowych wpadły znaczne ilości broni i amunicji, a m. in. 4 baterie dział — 10,5 cm.

Nowe powstanie komunistów

BURGOS, 27. 3. Według otrzymanych tu doniesień, w Madrycie wybuchły walki wewnątrz miasta między komunistami, którzy żądają dalszej obrony stolicy a oddziałami wojskowymi, które chcą poddać się gen. Franco.

Sprzeczne wieści

BURGOS, 27. 3. Wiadomości co do przebiegu rokowań między rządem w Burgos a juntą madrycką są sprzeczne. Oostatnio **przeważają pogłoski, że rokowania te zostały zerwane.**

Przeczą temu inne wiadomości np. o oddaniu wszystkich samolotów garnizonu madryckiego wojskom gen. Franco.

BURGOS, 27. 3. Radiostacja madrycka przerwała nagle dziś w południe swą działalność. Jednym z ostatnich komunikatów, nadanych przez radiostację była odezwa do milicji i wojska o zachowanie dyscypliny i poddania się rozkazom junty obrony narodowej. Ponieważ odezwa nie nawołuje do dalszego stawiania oporu wojskom gen. Franco i ponieważ rada obrony narodowej obradowała w permanencji, przeważa opinia, że władze republikańskie przygotowują się do ewakuacji stolicy. W kołach poinformowanych twierdzą, że nagła przerwa audycji radiostacji madryckiej została spowodowana walkami pomiędzy milicją a komunistami, którzy przeciwstawiają się poddaniu się miasta.

Wstrząsy podziemne w Istambule

ISTAMBUŁ, 27. 3. W europejskiej dzielnicy miasta zawalił się wskutek obsunięcia się ziemi 5-piętrowy budynek. Przyczyną katastrofy były wstrząsy podziemne.

Według pierwszych doniesień z pod gruzów domu wydobyto 15 zabitych i około 30 rannych. Stan 18 rannych jest niezwykle groźny.

Inicjatywy Rzymu

oczekują w Paryżu

PARYŻ, 27. 3. W tutejszych kołach oficjalnych oświadczają dziś z naciskiem, iż nie należy się spodziewać, by w odpowiedzi na wczorajszą mowę Mussoliniego rząd francuski miał podjąć jakąkolwiek inicjatywę w celu rozpoczęcia rokowań z Rzymem.

Francja — podkreślają w tych kołach — niczego nie żąda od Włoch. Jeżeli zatem Włochy pragną od Francji coś uzyskać, to ich rzeczą jest zwrócić się z odpowiednimi propozycjami do Paryża. Propozycje te będą wzięte pod uwagę, oczywiście o ile nie wyjdą poza granice, określone wielokrotnie w publicznych przemówieniach prem. Daladier i min. Bonneta.

Poniedziałkowa prasa francuska komentuje mowę Mussoliniego jeszcze z większą rezerwą, niż niedzielna. **Z niezwykle ostrym atakiem przeciwko Włochom występuje Pertinax w „Ordre", ostrzegając, że każde ustępstwo francuskie zwiększy tylko wymagania Włoch.** Dziennik atakuje przy tej sposobności min. Bonneta, zarzucając mu, że zataił część noty włoskiej, skierowanej w dniu 17 grudnia ub. roku do rządu francuskiego.

Nowy rząd na Litwie

Szef sztabu — premierem

KOWNO, 27. 3. Gabinet ks. Mironasa podał się do dymisji. Utworzenie nowego rządu zostało powierzone dotychczasowemu szefowi sztabu generalnego gen. bryg. Janowi Czerniusowi.

* * *

Gen. Czernius urodził się w r. 1898. Uczęszczał do gimnazjum w Poniewierzu. W r. 1919 wstąpił jako ochotnik do wojska litewskiego. W r. 1929 ukończył belgijską wyższą akademię inżynierii. W r. 1932 skończył akademię wojenną w Paryżu. Od tego czasu zajmował wyższe stanowiska w armii litewskiej. Od 1-go stycznia 1935 r. jest szefem sztabu generalnego.

Szef sztabu W. Brytanii

wyjeżdża z misją wojskową do Francji

LONDYN, 27. 3. Generał lord Gort, szef generalnego sztabu imperialnego udaje się jutro na czele angielskiej misji wojskowej do Francji. Wizyta dochodzi do skutku na zaproszenie gen. Gamelin w celu zwiedzenia linii Maginota oraz asystowania podczas pewnych ćwiczeń wojskowych.

Z gen. Gortem udają się do Francji gen. major Pownell, szef oddziału operacyjno - wywiadowczego sztabu, gen. mjr. Carr, szef oddziału organizacji sztabu, brygadier Hotblock, zastępca szefa organizacji sztabu, mający pod swoją ewidencją wojska pancerne i zmotoryzowane oraz mjr. Gordon wojskowy asystent szefa sztabu.

Ręka niemiecka w Belgii

Burzliwe demonstracje

w Eupen i Malmedy

BRUKSELA, 27. 3. W niedzielę wydarzyły się w Eupen burzliwe demonstracje, zorganizowane przez miejscowe elementy narodowo - socjalistyczne. We wszystkich kościołach okręgu Eupen — Malmedy, odstąpionego Belgii przez Niemcy na mocy traktatu wersalskiego, był odczytany w niedzielę list pasterski biskupa Liége, Kerkhofsa, potępiający agresję Rzeszy Niemieckiej w Europie środkowej oraz doktryny rasistowskiej.

Wydawca miejscowego dziennika niemieckiego zorganizował wiec protestacyjny przeciwko treści listu pasterskiego. Podczas uroczystej sumy o godz. 11-ej doszło do ostrych starć między zwolennikami, a przeciwnikami narodowego socjalizmu. Policja była zmuszona do interwencji.

Oświadczenie prem. Calinescu

Częściowa mobilizacja w Rumunii

wywołana była obawą o Siedmiogród

BUKARESZT, 27. 3. Na posiedzeniu najwyższej rady narodowej rumuńskiego frontu odrodzenia w obecności około 130 członków rady reprezentujących elitę reżimu, premier Calinescu złożył dzisiaj w imieniu rządu wyjaśnienia na temat stanowiska Rumunii wobec ostatnich wydarzeń. Premier Calinescu nakreślił wypadki które doprowadziły do upadku Czechosłowacji, po czym zajął się zagadnieniem przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier. Premier przypomniał, **że jesienią ubiegłego roku Rumunia była przeciwna temu planowi, bowiem póki istniała Czechosłowacja, Rumunia chciała wobec niej zachować lojalność, obecnie jednak sprawa Rusi wyłoniła się w nowej postaci, wobec czego Rumunia dała Węgrom dowód dobrej woli.** „Posiadamy na Rusi pewne interesy — mówił premier — i forma ich zabezpieczenia pozostaje do ustalenia w przyszłości".

W czasie operacji wojskowych węgierskich na Rusi, Rumunia zachowała przyjazną neutralność, ograniczając się tylko do wzmocnienia nadzoru nad granicą.

Mimo tej poprawnej postawy Rumunii — oświadczył premier — dnia 14-go marca br. dowiedzieliśmy się, że Węgrzy zmobilizowali 5 korpusów, które następnie pozostały nad granicą rumuńską na wysokości Somes i Mures. Jaki był cel tej mobilizacji już po zajęciu Rusi — zapytuje p. Calinescu. Co miała oznaczać napastliwa postawa prasy i radia węgierskiego? **W tych warunkach nie mogła się Rumunia obejść bez zarządzeń obronnych i powołała pod broń pewną liczbę rezerwistów. Okazaliśmy w tej sprawie zagranicy — mówił p. Calinescu — że Rumunia będzie się biła przeciw każdemu, kto chciałby naruszyć jej terytoria.** Wojska nasze zajęły pozycję o dzień marszu od granicy, dowodząc tym samym, że znajdują się tam tylko dla obrony.

40-letnia tradycja parasola

Chamberlaina

Na zebraniu klubu kobiecego w Peebles jedna z członkiń klubu, zaprzyjaźniona z lady Chamberlain, opowiedziała zebranym historię parasola premiera angielskiego.

Jak się okazuje, parasol ten ma już za sobą długą, bo 40 letnią tradycję. Przed 40 laty otrzymał go obecny premier Anglii w prezencie od swej żony.

Widmo szubienicy w Warszawie

Kara śmierci nu ohydnego mordercę

Mieszkaniec jednej ze wsi pod Skierniewicami Józef Nitkowski po długich sporach majątkowych z rodziną, postanowił ułatwić sobie rozrachunki za pomocą zbrodni. Pewnej nocy wpadłszy do swego domu wymordował całą rodzinę, a mianowicie teściową, jej 19-letnią córkę Helenę, 23-letnią Marię i jej 15-miesięcznego synka. Dla zatarcia śladów zbrodni Niktowski podpalił dom, ale pożar ugaszono i krótkie dochodzenie ujawniło zbrodniarza.

Sąd okręgowy skazał go na karę śmierci — Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Ziemia w Polsce

tylko dla Polaków

Zarzewiacy pomorscy wydali apel, protestujący przeciwko rozdzielaniu obcym, ziemi rozparcelowanej Polakom. Między innymi czytamy:

„Społeczeństwo polskie, które dotąd milczało w tej sprawie — żąda obecnie, aby te rozparcelowane ziemie przydzielone były wyłącznie osadnikom Polakom! Dość mamy w Polsce rodzin małorolnych i bezrobotnych, cierpiących dotkliwy brak ziemi!

Czy wybuchną nowe walki

Kategoryczne żądania Węgier

BUDAPESZT, 27. 3. Dziś przed południem przybyła tu delegacja słowacka z podsekretarzem stanu słowackiego M. S. Z. Zyrskovecem. Na czele delegacji węgierskiej stoi stały zastępca min. spr. zagr. Vornle. Według informacji ze źródeł półoficjalnych, dziś odbędzie się formalne posiedzenie obu delegacyj, jutro zaś przystąpią one do pertraktacyj merytorycznych. Celem rokowań będzie ustalenie granicy słowacko - karpatoruskiej, która nigdy dotychczas nie była wyraźnie wyznaczona.

BUDAPESZT, 27. 3. Według wiadomości z kół politycznych, rząd węgierski ma postawić swoje żądania wobec Słowaków w sposób zdecydoany i domagać się ma rzekomo granicy, która objęłaby terytorium aż po linię kolejową Koszyce Preszów, Muszyna. Podkreśla się, że na dzisiejszym popołudniowym zebraniu obu delegacyj mają być omówione ogólne ramy rokowań, a w razie gdyby delegacja słowacka ich nie przyjęła, ma być powzięta jeszcze dziś wieczorem ponowna akcja wojskowa.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34, 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Plodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121